GAZETA KRAKOWSKA

№ 94.

z KRAKOWA dnia 24 LISTOPADA 1824 roku we SRODĘ.

Z Warszawy d. 13 Listopada.

Dnia 13 b. m. rozstał się z tym światem z powszechnym wszystkich żalem JW. Marcin Badeni, Senator Woiewoda Królestwa Polskiego, Minister Sprawiedliwości, Kawaler Orderów Polskich.

W tych dniach wrócił z Petersburga JP. Antoni Oleszczyński, wysłany tamże kosztem Rządu dla doskonalenia się w rytownictwie. Zostawał od r. 1817 w Cesarskiey Akademii Sztuk pięknych i był przez cały ten przeciąg czasu, z woli N. Pana, bezpłatnie utrzymywany. Swiadectwa Nauczycieli, które przywiózł z sobą, otrzymane nagrody, i płody rylca iego dowodzą, że starał się okazać godnym łaski Monarchy i względów Rządu, oraz wywdzięczyć się za otrzymane dobrodzieystwa usilnem dążeniem do celu, który wykształceniu iego był wytknięty. W ciągu doskonalenia się otrzymał dwa bronzowe medale i dwa srebrne, częścią za rysunki z natury, częścią za rytowanie na miedzi; nareszcie, wyrytowawszy, stosownie do programmatu, portret byłego Dyrektora Akademii Kakorvna, otrzymał na publicznem zgromadzeniu Cesarskiey Akademii kunsztów, medal złoty, wyniesiony został do rangi Artysty, i udarowany szpadą, stosownie do tego stopnia. Podziękowanie złożone Akademii przez JP. Oleszczyńskiego zaięło słuchaczów, a oświadczenie szczególney wdzięczności zwrócone do Professora Utkina, iego Nauczyciela poruszyło do łez tego artystę. Lecz Pan Utkin może bydź pewnym nie tylko wdzięczności swego ucznia, ale i iego rodakow, ktorzy iednak nie są w stanie za podięte prace słodszey mu oofiarować nadgrody, nad iego własne uczucie, iż dla sztuki godnego iey zwolennika, a dla Polski zdolnego artystę ukształcił.

Oyciec Filip Szumowski, były Prowincyał Kapucynów w Polsce, powołany na Prokuratora Jeneralnego tegoż zakonu, rzadkiego dostąpił szczęścia, zaraz po przybyciu swoiem do Rzymu, (gdzie stanął d. 9 Października). — D. 14 Oyciec S. zwiedziwszy około południa klasztor Urszulinek, udał się do OO. Kapucynów, ktorych szczególną opieką

swoią zaszczyca; wstąpił naprzód do Kościoła, gdzie po uczczeniu Nayświętszego Sakramentu, przypuścił zakonników do ucałowania nóg swoich. Jego Świątobliwość udał się potem do Refektarza gdzie obiad przyzwoity kazał zastawić, i po błogosławieństwie stołu, zasiadł przy nim między Jenerałem zakonu i X. Szumowskim. Oyciec S. iadł z szczególną i uprzeymą wesołością. Po *gratias* Jenerał (X. Lud: Micara) padł do nóg Papieża dziękuiąc mu za ten szczególny zaszczyt: na hołd ten odpowiedział Oyciec S. krótką lecz energiczną pochwałą całego zakonu, która wszystkich zakonników do łez poruszyła. Następnie Jego Świątobliwość poszedł po wschodach do celli Jenerała ze wszystkiemi zakonnikami wyższych stopni (*Padri graduati*), kazał im usiąść, pił kawę i rozmawiał ze wszystkiemi iak nayuprzeymiey. Udał się potem Oyciec S. do osobney celli na kilka chwil spoczynku, poszedł znowu na modlitwę do Kaplicy sali chorych, zwiedził wszystkich od celli do celli, przypuścił powtórnie zakonników i kilku świeckich do ucałowania nog swoich, i odiechał otoczony tłumem ludu, zostawiwszy OO. Kapucynów w naywyższey radości z tego rzadkiego zaszczytu. — I drugiego Polaka spotkał nie mały zaszczyt: X. Łubieńskiego, Kanonika Arcy-Katedry Gnieźnieńskiey, raczył Papież swoim Prałatem domowym mianować.

Ze Lwowa d. 15 Listopada.

Uwiadomienia
C. K. Rządu kraiowego.

D. 26 Lipca r. b. rozdawano na iarmarku Tarnopolskim nagrody przeznaczone ze Skarbu na podźwignienie chowu bydła i koni, przyczem następuiące osoby obdarzone zostały: 1) za przychow naypięknieyszych koni po stadnikach Skarbowych: Fedko Zubik, poddany ze Skałata, Wincenty Madeyski, jeneralny Ekonom Państwa Grzymałow, Stanisław Tobiuszek, piwowar w Struszowie, po 20 Cz. Zlt. w złocie; 2) za przychów naypięknieyszych klaczek po stadnikach skarbowych: poddani: Łukasz Proneszyn z Zubowa i Maciey Wendler z Tarnopola, po 6 Cz. Zlt. w złocie; 3) za własny przychów naypięknieyszych bykow, poddani: Fedko Iwanczuk z Bernadowki, Andrzey Kusznierz z Struszowa, Kasper Pudluk z Baykowa, po 12 ZR. w M. K.; 4) za przychów naypięknieyszych iałowek: Antoni Kulczycki z Struszowa 8 ZR. M. K.

Przy przedsięwziętem na dniu 13 Lipca r. b. w Nowym Sądczu rozdawaniu nagród ze Skarbu w celu polepszenia chowu koni i bydła przeznaczonych, otrzymały takowe następuiące osoby: 1) za przychów naypięknieyszych źrzebców po stadnikach Skarbowych nagrody po 20 Cz. Zlt. w złocie, poddani: Józef Drost z Popowic, Filip Łutz z Dąbrowki i mieszczanin Jozafat Bartoszewski z Nowego Sądcza; 2) za przychów naypięknieyszych klaczek po stadnikach Skarbowych, nagrody po 6 Cz. Zlt. w złocie, poddani: Konrad Schneider z Dąmbrowki, Jan W dowski z Łączki, Jozef Myszkowski z Woli Piskuliny, Woyciech Subek z Jeżowy i Piotr Zaiąc z Łyczany; 3) za przychów naypięknieyszych byków nagrody po 12 ZR. w monecie kruszcowey otrzymali Staro-Sandeccy poddani: Jerzy Gerhard i Konrad Osły; nakoniec 4) za przychow naypięknieyszych kró-

wek nagrody po 8 ZR. w M. K. Staro-Sandeccy poddani: Piotr Schmidt i Piotr Profit.

Z Paryża d. 9 Listopada.

Wczoray o godzinie 7 zrana poiechał Krol w towarzystwie Ministra Domu swoiego do Compiegne.

Onegday była u Hr. Villele narada Ministrow, która połpiętey godziny trwała.

D. 7 b. m. odwiedził Krol wielki Paryzki szpital (*Hotel-Dieu*), obszedł wszystkie sale, rozmawiał z choremi, wszedł do apteki i kuchni, kosztował zupę, wino i konfitury dla chorych, a odchodząc oświadczył, iż kontent iest z urządzenia tego szpitala. Gdy w sali S. Bernarda zwrócono uwagę J. K. Mci na piękny widok z tego mieysca na Sekwanę i Tuilleries, rzekł słowami Henryka IV: „Piękną iest rzeczą widzieć z pałacu Królewskiego dom ubogich.„

Mówią, iż Xżę Blacas przeznaczony na Posła naszego przy Dworze Neapolitanskim, wkrótce się tam uda; tudzież, iż Posłowie w Madrycie i Petersburgu PP. Talaru i Ferronais na swoie powrócą mieysca.

Dziennik Codzienny twierdzi, że P. Vargas, Poseł Hiszpański w Rzymie, d. 23 z. m. paraliżem tchnięty został, i Kawaler Villena zawiaduie sprawami poselstwa, tudzież, iż Monarcha nasz dozwolić miał Pani Cayla przystępu do sali tronowey.

W Port-au Prince na Hayti rozeszła się wieść, ze rząd Francuzki wysłał deputowanych do Prezydenta Boyer, dla zrobienia układów.

Xżę Noailles, syn niegdy Marszałka tegoż nazwiska i Para Francyi, umarł d. 26 z. m. w Fontenoy. Druga iego małżonka Hrabina Gołowkin umarła ieszcze w roku zeszłym.

Niedawno głucho-niemy na zapytanie: co iest szczęściem? dał następuiącą odpowiedź. używanie życia iest przemiiiaiącem ukontentowaniem, ale spokoyność sumnienia iest prawdziwem szczęściem.

Notaryusz tuteyszy, który w sromotnym sposobie nadużył publicznego zaufania, uciekł. Koledzy iego nie chcąc, aby sława ich na tem cierpiała, złożyli się z swoich maiątków na zaspokoienie iego uchybień.

Urzędnik publiczny, chociaż do czynności giełdy nienależał, zrobił iednak bankrut na 1 mill. Fr.

Pani Chrystoph, wdowa po byłym Królu Hayti, przybyła do Florencyi, gdzie zamyśla przez zimę bawić.

Dziennik Gwiazda zawiera z prywatnych doniesień o zdarzeniach w Grecyi co następuie: 1) Z Syra d. 16 Września. Pułkownik Tabvier znayduie się w Navarino, gdzie kieruie budową warowni; Deslong także znayduie się w Grecyi. Grecy ukrywaią troskliwie straty, które ponoszą. Zdaie się iednak bydź rzeczą pewną, że wiele palnych statków utracili, i że między Hydryotami i Ipsaryiotami zachodzi znowu niezgoda. D. 5 mówiono o zwycięztwie Omer Baszy pod Atenami, tudziez, iż Omer Vrione postąpił w 7000 ludzi przeciw Missolungi. Poźnieysze doniesienia zawieraią, że pomiędzy woyskami Omera Baszy wybuchnął bunt, przez co zmuszony został cofnąć się do zamku Negreponte. 2) Z Smirny d. 2 Października. Zbieg

z obozu Tureckiego pod Scalanuova popełnili tu zdrożności. Żądali od Greków pieniędzy i bili ich skoro im się nie opłacili. Lecz Basza przeciągaiąc osobiście po ulicach przywrócił wkrótce porządek. Potwierdza się, że Turcy dwa woienne okręty, a Grecy 8 brygów czyli palnych statków utracili. Walecznemu Kanari wzbraniaią się przez zazdrość powierzenia nowych palnych statków. Między Miconi i Naxos widziano 80 Tureckich żaglów, których Grecy scigali. Muzułmani uchodzący z Aten do Negropontu zabrali z sobą wielu niewolników. Derwisz Basza znayduie się w Zeituni na czele 20,000 ludzi. Ztem wszystkiem wstrzymuie swoie działania do przybycia flotty Egipskiey do Morei. Sądzą, iż obie Osmańskie flotty zimować będą na morzu. Hydryioci maiący 10.000 ludzi pod bronią oczekuią nieprzyiaciela. Samos ma bydź na nowo attakowaną. Tymczasem do 20 z. m. nic przeciw tey wyspie Turcy nie przedsięwzięli.

Z Madrytu d. 2 Listopada.

Dwór uda się za kilka dni do zamku St. Ildefonso, dla przyięcia Xcia Maxymiliiana Saskiego, który oczekiwany iest d. 26 z. m.

Rada Kastylii podać ma Królowi nowy plan względem wprowadzania do kraiu żyta i innego zboża, i sądzą iż surowy dotąd zakaz złagodzony zostanie.

Na mocy wyroku Królewskiego wolno tylko grenadyierom i strzelcom nosić wąsy.

Trapista, który był przed kilku dniami w Eskurial, odiechał ztamtąd, ale niewiadomo dokąd. Xiądz Montaro, który przyłożył się dzielnie do przywrócenia władzy Królewskiey, wyniesiony został w nagrodę znakomitey tey usługi na Opata St. Ildefonso; godności, która w dochodach i znaczeniu wyrownywa Biskupstwu.

Na wstawienie się Naczelnego Wodza woysk Francuzkich, Jenerała Digeon, ułaskawił Król wiele skazanych na śmierć osob. Odciągnienie woyska Francuzkiego iest tu zresztą celem dzienney rozmowy. Jenerał Lautour dotychczasowy woyskowy dowódca w Kadyxie ma bydź odwołany i mieysce iego zastąpi Xżę Dino. Za Pireneami pozostać się tylko ma 25,000 ludzi woyska Francuzkiego.

Rada Kastyliyska wkrotce złożyć ma Królowi zdanie swoie względem stronników Józefa Bonapartego, tak zwanych Afrancedos. Przywróceni oni bydź maią do praw obywatelskich i politycznych, lecz posiadać nie mogą urzędów municypalnych.

Były Minister Santa-Cruz zachorował w swoim więzieniu. Krol rozkazał zdać sobie rapport o iego sprawie, ktora dotąd nie iest rozpoczętą i oskarżenie iego mienią bydź rzeczą intrygantow, którzy nie odważaią się teraz przeciw niemu świadczyć.

Wyrokiem Królewskiem zabronione iest wynoszenie się z Krolestwa.

W teatrze opery w Barcelonie nie nastąpiło d. 27 Października wystawienie, gdyż w chwili zacięcia przebiła się Włoska śpiewaczka Schicharoni. Dotąd niewiadomy iest powód do tego rozpaczaiącego kroku.

Między Balearskiemi wyspami i wschodniemi brzegami kraiu naszego krążą teraz Algierskie okręty, przez co morski nasz handel zupełnie przerwany został.

Z Londynu d. 6 Listopada.

Na przeciwko wyspy Jersey leżący brzeg Francuzki sławny iest z miałczyzn, w których połowiaią się ostrygi; lecz przed 27 laty rybacy Jerseyscy odkryli o 5 mil od brzegu oofitsze ieszcze w ostrygi miałczyzny, i połow ostryg tak się od tego czasu powiększył, że w roku przeszłym 420 statków z wysp Jersey, Gwernsey, Sark i od Angielskiego brzegu powróciły z tego mieysca ostrygami wyładowane. Teraz, iak mówią, czyni rząd Francuzki z naszem układy, aby i Francuzkim rybakom wolny był na tych miałczyznach połów.

Honorarium, które zmarły Lord Biron za 18 poetycznych sztuk swoich, iako to Childe Harold, Corzar, Don Juan, Mazeppa, Doża Wenecki, Lara, Dziewica z Abidos, Beppo i kilka innych otrzymał, wynosi 15,155 Fs.

W dniu pierwszym bieżącego miesiąca nastąpił pod Northam ten zakład który Gazety tuteysze nayważnieyszym ze wszystkich w tym roku nazywaią. Szypki biegacz Blewett założył się bowiem o 50 suwerendorów z Kapitanem Pewsey, iż w 52 minutach ubiegnie 2 mile Angielskie. Blewett dobiegł o 16 sekund pierwey do mety od swoiego przeciwnika i wygrał zakład.

W szpitalu ubogich w Topshamer żyie 109letnia kobieta, nazwiskiem Amy Pyna, która posiada ieszcze zupełnie dobre zmysły, ma zawsze dobry apetyt, a szczególniey lubi tabakę zażywać.

Przed kilku dniami w kościele Taunton, gdy Pastor przeczytał text Pisma S. i chciał daley mówić, wystąpił nieznaiomy starzec i krzyknął: „to, co chce Pastor mówić iest fałszem." Całe zgromadzenie obruszyło się i zaprowadziło przerywaiącego nabożeństwo do więzienia. Osobliwszy ten człowiek nie wyiawił swoiego nazwiska, ale wyznał, że już za podobny czyn iest 13ty raz uwięziony.

Poseł Portugalski odebrał zlecenie wyrobienia u N. Króla naszego rozkazu, aby zaciąganym w Niemczech osobom do woienney służby Brazyliyskiey, pod nadzwiskiem osadników, zabroniony był przechód przez królestwo Hanowerskie.

Ajenci kompanii Mexykańskich kopalni tak we wtorek pomyślne odebrali wiadomości o iey przedsięwzięciach, że akcyie tego zaraz dnia płacono z nadwyżką po 20 nad sto.

Z Nowegojorku d. 15 Października.

Jenerał Lafayette znaydował się d. 7 Października w Baltimore i zabierał się do wyiazdu do Wassingtonu.

Komodor Rodgiers przybył dnia 24 Września do Norfolk, dla przyspieszenia uzbroienia swoiego banderowego okrętu Północna Karolina.

Naylepszą sol kuchenną warzą teraz w Syrakuzie prowincyi naszey, nad wielkim zachodnim kanałem o 200 mil powyżey Albany, w takiey ilości, iż bez zagraniczney obeyść się możemy.

W wielu okolicach prowincyi Ohio zasiewaią teraz tytuń wyrównywaiący w dobroci Marylandskiemu i w krótce do takiey ilości będzie doprowadzony, iż będzie mógł bydź z kraiu wywożony.

Pułkownik Lima, pierwszy Adiutant Jenerała Paez, przysłał wydawcy narodowey Gazety następuiący artykuł: „Gdy d. 30 Sierpnia przybyłem do Por-

to-Cabello, zastałem urzędowe doniesienie z wyższego Peru w osnowie, że Boliwar posłyszawszy o niezgodzie pomiędzy Królewskiemi Jenerałami, wyruszył z Truxillo przeciw Jenerełowi Cantarak który znaydował się na owczas w Pasco. Contarak cofnął się do swoich okopow w Jauin, które iednak Boliwar, opasawszy twierdzę Callao i w Lima nieco woyska zostawiwszy, szturmem opanował. Cantarak cofnął się potem w głąb kraiu. Podług zeznania jeńców, pomiędzy ktoremi znayduie się 4 Hiszpańskich pułkowników, siła Cantarak nie wynosi iak 6000 ludzi a Boliwara 14,000.,,

Z Sztokolmu d. 2 Listopada.

Po odwołaniu Królewica Następcy tronu z Norwegi Hrabia Sandels został na Norwegskiey radzie stanu ostatecznie Wielkorządcą Norwegii mianowany. Odiedzie on za 8 dni do Chrystyianii i otrzymać ma godność Marszałka polnego.

Hr. Wetterstedt daie dziś na obchód uroczystości wiazdu J. K. Mci przed 14 laty do stolicy wielki obiad.

Nowa taryffa celna została iuż w radzie stanu rozstrząśniona i będzie wkrótce zaprowadzona.

Sekretarz konsulatu naszego w Tunis Baron Wetterstedt, brat Ministra stanu, powrócił tu niedawno z Tunis.

Z Bruxelli d. 8 Listopada.

Na wczorayszе posiedzenie drugiey izby Stanów jeneralnych wniesiony został proiekt do ustawy, znoszący zupełnie handel niewolnikami.

Na zapytanie rządu, czyli osiedli w miastach cudzoziemcy i posiadaiący przymioty art. 2 i 3 ustawy do głosowania przepisane, mogą należeć do obrad gminnych, nastąpiła odpowiedź: że cudzoziemcy nie mogą mieć ani prawa głosowania, ani zdatności do urzędow, ponieważ prawo głosowania nie należy do cywilnego, ale do politycznego prawa, ktore iedynie do Belgiyczykow należy; cudzoziemcy posiadaią wprawdzie opiekę swych osob i maiątków w Belgii, ale prawo polityczne nie iest im przyznane.

Poseł Angielski, Lord Granville, miał onegday zaszczyt złożyć J. K. Mci list swoiego odwołania.

Rzeki okolic naszych tak dalece wezbrały, iż woda wiele nizin zalała.

Z Stambułu d. 14 Października.

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

W dniach 8 i 9 b. m. sprowadzono tu 60 kilka statków Greckich zdobytych przy Ipsara i w innych bitwach; umieszczono ie wzdłuż murów miasta w porcie. Lecz skutek tego widoku nie był taki, iak się spodziewano; gdyż w tych że samych dniach rozeszły się zatrważaiące pogłoski o klęskach flot; pogłoski, którym wiadomość o powrocie Kapitana Baszy do Dardanellów wkrotce powszechną wiarę nadała.

Czyny, na których się te wieści zasadzaią, są ieszcze tak niedokładnie wiadome, iż niepodobna wystawić ie w sposobie zaspakaiaiącym. Doniesienia o wypadkach w ciągu ostatnich trzech tygodni, polegaią iedynie na niepewnych i niemaiących związku zeznaniach Kapitanów okrętowych lub szyprów. Do dzisieyszego dnia nieodebrano dokładnego rapportu, a nawet rapporta Greckie dochodzą tylko do d. 20 Wrzesnia. Mu-

siemy więc przestać na kilku nieiako wiarogodnych doniesieniach, z których na teraz można mieć aczkolwiek niedokładny obraz owych wypadków.

O skutkach bitew morskich do dnia 10 Września między Budrun i wyspą Eos, uwiadomiliśmy już z sprostowaniem dawnieyszych naszych doniesień. Potwierdziły ie potem we wszystkich głównieyszych okolicznościach rapporta Greckie, o których iest wzmianka przy końcu niniejszego artykułu. Bitwy w dniach 16 i 17 Września, które tu z początku za bardzo korzystne dla połączonych flot Tureckich wystawiano, nie musiały bydź bardzo ważne, a przynaymniey nic dokładnieyszego w tey mierze nie doszło do wiadomości naszey. W ogólności zdaie się rzeczą podobną do prawdy, iż po dniu 10 Września aż do czasu wypłynienia flotty Ottomańskiey z zatoki Budrun nic wielkiego nie zaszło. Krótki lecz prosty i wyraźny rapport Konsula z Stanchio na wyspie Eos pod d 28 Września zamienia to podobieństwo do prawdy w pewność. Wyraża: — "Dnia 17 (a podług innych doniesień d. 19) Września, Kapitan Basza z całą swoią flottą oraz 40 kilku okrętami Egipskiemi i kilku tysiącami woyska Egipskiego wypłynął z Budrun, w celu zapewne ponowienia przedsięwzięcia przeciwko Samos. Dnia 24 stanął na kotwicy przy Myconi; d. 25 zostawał przed tą wyspą nie lądując. Dnia 27 napadła go mocna burza między Myconi i Andros. Dnia 28 miał zawinąć do portu Mitylene z fregatami, do których potem przyłączyło się wiele innych rozproszonych przez burzę okrętow.,,

O wypadkach w dniach następnych mamy tylko bardzo niepewne urywkowe doniesienia. Ciemna zasłona pokrywa zupełnie, co istotnie skłoniło Kapitana Baszę do wyyścia z portu Mitylene i popłynienia do Dardanellów. Wiemy z pewnością, iż d. 6 Października eskadra Grecka znaydowała się w bliskości niego lub przynaymniey części flotty iego między Mitylene i Scio. Tegoż dnia Kapitan okrętu Rossyyskiego spotkał obie flotty i narachował 100 Tureckich, a 60 Greckich żagli. Tenże zeznaie, iż w nocy z dnia 6go na 7my w dalekiey odległości widział wznoszącą się ogromną łonę na obłokach, i kilkokrotnie mocny huk słyszał. Toż samo twierdzą inne osoby, które się na morzu znaydowały; iest więc domysł, iż flotta Turecka lub Egipska doznała dotkliwey klęski w tey nocy. Tymczasem przybyły tu wczoray Kapitan okrętu Jońskiego zapewnia, iż klęski te były mnieysze, aniżeli z początku rozgłosono; Turcy bowiem utracili tylko fregatę i bryg przez statki palne Greckie; 8 oraz lub 10 statków przewozowych wpadło na mialczyznę. W doniesieniu Konsula w Tenedos wyrażono, iż Kapitan Basza nie mógł bydź obecnym przy wypadkach d. 6 lub 7 b. m., bo donoszący widział go tegóż dnia z kilku okrętami iego przy Tenedos. Wszakże d. 7 b. m. zawinął do Hellenspontu.

Większa ieszcze iest niepewność albo raczey niewiadomość o losie flotty Egipskiey. Zdaie się, iż znaczna iey część pozostała w Budrun, a druga, która Kapitanowi Baszy towarzyszyła, odłączyła się od niey. Kapitan pewnego okrętu Europeyskiego spotkał d. 7 b. m. niedaleko Scio 44 statków Egipskich, które płynęły ku południowi, zapewne

w celu powrócenia na dawnieysze swoie stanowisko przy Eos, ieśli temu okręty nieprzyiacielskie nie przeszkodziły.

Jakieżkolwiek otrzymać możemy dalsze obiaśnienia o tych wszystkich wypadkach, zawsze iednak iest rzeczą dosyć bolesną dla Porty, iż tegoroczną kampaniią bez stanowczych skutków uważać należy za ukończoną.

Mamy (pisze daley *Dostrzegacz Austryiacki*) Gazety Greckie z Idryi dochodzące do d. 20 Września. *Przyiaciel praw* z d. 13 Września obeymuie rapport dowódcy eskadry Greckiey, Miaulis, pod d. 11, który donosi o bitwach morskich od d. 5 do 10 Września. Zdaie się, iż Grecy dawniey nie byli ani razu w zatoce Eos, kiedy w pierwszych dniach tego miesiąca czekali przy Patmos na wiatr pomyślny. Z rapportu tego pokazuie się naywidoczniey, iż przed dniem 10 Września nie było żadney bitwy, któraby na nazwisko bitwy morskiey zasługiwała, a nawet takiey, któraby iakikolwiek znaczny miała skutek. (*)

(*) *Pokazuie się oraz daley, iż szumne we wszystkich Dziennikach Europeyskich artykuły o mniemanych strasznych bitwach morskich w dniach 3. 5. 6. 7 9 były w ogólności i szczególności zmyślone, bo inaczey trzebaby przypuścić, iż Grecy przez skromność lub politykę zamilczaią o swoich zwycięztwach. Nie chcemy tu czynić porównania; lecz godziłoby się porównać kilka tych artykułów znayduiących się na wszystkich stronach Gazet Niemieckich i Francuzkich z rapportem dowódcy Greckiego Miaulis. Nic nie mówiemy o krytyce historyczney; duch stronnictwa nie chce o niey słyszeć. Lecz przynaymniey należałoby czasem mieć uwagę na chronologiią.* — (Przypisek Dostrzegacza Austryiackiego.

Opis wypadków dnia 10 zgadza się zupełnie z opisem naszym co do istoty rzeczy. Strzelanie z dział trwało przez dzień cały, (wyraża Miaulis) a nic ważnego nie dokazaliśmy. Dopiero gdy się zmierzchło, udało się statkom palnym Greckim spalić dwa okręty (lecz nie Egipskie, iak donieśliśmy, ale) ieden bryg Egipski 20stodziałowy i wielką fregatę Tunetańską. Na brygu miało bydź 300 ludzi, a na fregacie 900. Szczególniey chwali Admirał odwagę Kapitana statku palnego Papandoni, który przy zapaleniu fregaty miał 2 ludzi zabitych, a 4 ranionych, i sam lekką ranę odniósł. Z takiemi bohatyrami, (dodaie Redaktor tey Gazety) żaden Temistokles równać się nie może.

Ze zaś d. 13 miano iuż w Idryi wspomniony rapport z dnia 11, łatwo więc sobie wystawić można, iż gdyby w następnych dniach a nawet dnia 16 zaszły iakie ważne korzystne dla Greków bitwy, wiedzianoby o nich dnia 20 w Idryi. Milczenie Gazety Idryyskiey dowodzi, iż aż do czasu wypłynienia flotty Turecko-Egipskiey z zatoki Eos nic ważnego nie zdarzyło się. Wszystko, czego rzeczona flotta doznać mogła, musiało się stać między 27 Września i 7 Października.

Jak dobrze Gazety Greckie muszą wiedzieć co się dzieie w Stambule, poznać można z rozmaitych artykułów Przyiaciela praw, podług których naprzód okręt Joński, a potem Austryiacki miał przybydź do Syra z wiadomością, iż Ulemowie zebrani w liczbie 80,000 wzięli syna Sułtana, i zbroyną ręką oparli się uskutecznieniu postanowienia, aby odebrano życie wszystkim Chrześciianom w kraiach Tureckich!

DODATEK DO No. 94. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 24 LISTOPADA 1824 roku we SRODĘ.

Z Wiednia d. 16 Listopada.

Sławny w kraiu i zagranicą z wyborney roboty fortepianów i klawikordów tuteyszy Rękodzielnik, Konrad Graf, otrzymał tytuł C. K. Nadwornego Fortepianisty i Klawikordzisty.

D. 9 b. m. nadeszły tu wszystkie zaległe Gazety Paryzkie od d. 18 do 31 Października. Doniesienia o powodziach w Szwabii i Bawaryi i przez też zrządzone szkody bardzo są smutne. Merkury Szwabski pisze: "Wielkie nieszczęście nie mogące ieszcze w całey swey obiętosci bydź znanem, zrządziła powódź z d. 29 na d. 30 Października. Związki ieszcze w niektórych stronach nie są przywrócone; klęska ta zdaie się na wiele rozciągnć okolic. Wielu ludzi potonęło, innych dotąd nie masz. Bydło zaginęło; moszcz winny i tak wprzód nie obfity na wielu mieyscach poniszczony, gdzie indziey, iak to w Kansztadzie, Bissingen i t. p. zaczna liczba beczek moszczem napełnionych porwała powódź; domy i młyny pogruchotała; spławy na Neckarze, Enz zniosła; kilka tysięcy sążni drzewa ze składów w Vaihingen, Bissingen, Bietigheim zabrała; i wiele mostów zniosła, lub zniszczyła. Powyżey Enz i Neckar niebezpieczeństwo było wielkie; w Bissingen, Bietigheim, Besigheim, Lauffen wiele rodzin, nie mogąc uyść, od Piątku z południa aż do wieczora w Sobotę musiały siedzieć pod dachem, podczas gdy fale płukały ich domy i prawie rwały ściany i same nawet burzyły domy. Przez całą noc okropną, w którey deszcz ulewny padał, ze wszech stron odzywały się dzwony na gwałt; krzyki przerażaiące wzywały pomocy, gdzie często z nayw iększym poświęceniem się nie można było dać ratunku. Z Ludwigsburga wysłano w nocy oddział pionierów, pod sprawą Kapitana Berger z pontonami na wozach do Schwieberdingen i Bissingen, gdzie z własnem niebezpieczeństwem życia wielu ludzi uratowano. Wielu, którzy całą noc przepędzili na mostach, drzewach, iak i po pas w wodzie stoiących, ocalono. Młody cieśla z Bietigheimu, Majer, po 24godzinney pracy, wśród którey zagrożonym rodzinom niósł pomoc, w Niedzielę wieczorem, gdy chciał młodemu małżeństwu, będącemu na szczątkach domu w niebezpieczeństwie

przez 24 godzin, dać pomoc, stał się sam ofiarą. Przed mostem Bietigheimskim utworzyła się gronla, okrywaiąc wodę na kilkaset stop; składała się zaś z kilku tysięcy drzewa siągowego, z spławów drzewa na budowy, po części z Pforcheimu sprowadzonego, z łożek, sprzętow domowych, szczątków z mostow, młynów i domów, i całych mieszkań, których drzewo z sobą spoione opierało się falom. Od dwóch dni pracuie korpus pionierów z Ludwigsburga, artyleryia, cieśle pułków i miasta Ludwigsburga, iak i mieszkańcy Bietigheimscy, aby wszystko z wody wydostać. Z wyższych części kraiu przybywaią mieszkańcy, dla dowiedzenia się, czyli maiątku ich gdzie nie uratowano. Pod Tübingen wystąpiły z łożyska swoiego rzeki: Neckar, Ammer i Steinlach: woda podniosła się znacznie, iak podczas 3 wielkich powodzi nowszych czasów w latach 1660, 1778 i 1817 W wyższych obwodach Kalw i Neuenburgu szkoda z zabrania domow, mostow i drzewa iest nadzwyczayna; w mieście Neuerburga wynosi 100.000 ZR. Wieś Neckar-Groeningen, wyiąwszy kilka domów, zalana wodą; kilka mieszkań ubogich ludzi porwała rzeka Neckar. Biedni ludzie bez mieszkania ubioru i żywności oczekuią bliskiey zimy. — Związek z Heilbronn, Frankfortem i t. d. od trzech dni przerwany. Ostatniey nocy począł znowu deszcz padać i przestał dopiero w Poniedziałek o godzinie 12 Neckara zdaie się znowu wzbierać.,,

Z Berlina d. 15 Listopada.

Dwór Królewski zawdzieie od iutra na 14 dni żałobę po zmarłey Xiężnie Chablais.

Ces. Rossyyski polowy Strzelec Gowelowski pobiegł ztąd gońcem do Petersburga.

Od granic Włoskich 20 Października.

Podług doniesień z Stambułu pod d. 12 b. m. flotta przed powrotem swoim do Dardanellów utraciła przez palne Greckie statki d. 3 Października pod przykładkiem Baru 3 fregaty czyli korwety i kilkanaście brygów, a d. 7 pod Mitylene powtórnie 5 fregat czyli korwet i wiele pomnieyszych statków. Wprzód ieszcze na końcu Września poniosła taż flotta międzv Nikaria i Patmos znaczną klęskę, przez co Turcy zupełnie odwagę utracili.

Od granic Tureckich d. 20 Października.

Gazeta Powszechna potwierdza zupełnie domysł Dostrzegacza Austryiackiego, że Kapitan Basza łącznie z Egipską flottą przedsięwziął ieszcze d. 4 Października z Mitylene rozpaczaiący attak przeciw Samos, który równie iak pierwszy nie udał się. Grecy ścigać mieli Wodza Tureckiego z pełnemi swoiemi statkami aż do Mitylene i tam spalili mu lub zatopili 5 do 6 fregat i korwet, tudzież 30 przewozowych okrętów. Sam Kanari, podług listów z Smirny, spalić miał z flotty Tureckiey 3 woienne okręty. Do 11 Października z flotty Tureckiey dostać się więcey niemiało pod Dardanelle iak pozbawiony masztów admiralski okręt i iedna fregata; nawet o Kapitanie Baszy nie wiedziano czyli iest chory lub zabity, i podobniez co się stało z flottą Egipską. — Zadziwienia rzecz godna, że Sułtan tak lekce waży ważne te zdarzenia, od których może byc iego za-

wisł. gdyż Grecy nie będą pewnie zawsze mieć się odpornie; ostatni bowiem iego ferman tycze się przepisu ubioru dla kobiet. Oboiętność ta zadziwia bardzo oświeceńszych Muzułmanów. — Mianowanie Ghalib Baszy, Saloniki Baszą, nie potwierdziło się.

— Dnia 22. —

Z pierwszym Października ustała wychodzić nowa w Smirnie Gazeta "Smirneńczyk" i w mieysce iey wychodzi znowu "Dostrzegacz Wschodni.

Wyspa Mykoni poddała się Kapitanowi Baszy. Trzysta mieszkańców, którzy podczas powstania pierwszą grali rolą, uciekli do Tine. Cała wyspa Kreta wróciła pod panowanie Tureckie; ale wyszło z niey 4000 Greków powiększey części do Morei. Znayduią się teraz na tey wyspie 3 obozy woysk Egipskich, które do 12.000 ludzi wynoszą, to iest pod Retimo, Sphakkia i obwodzie Kistanos.

Rozmaitości.

Podczas okropnych burz, które na początku Listopada morza i ląd nawidziły, okręty, które nieszczęściem znaydowały się w drodze, bardzo uszkodzone zostały. Z 28 wielkich okrętów, ktore z Altony wyszły, ani ieden nie powrócił bez uszkodzenia. Szczegolniey żałuią zatopienia okrętu Marya pod Kapitanem Bohn, który płynął z Londynu do Hamburga i wielu wiozł podrożnych. W Neuwerk widziano na szczątku tego okrętu utrzymuiącego się żyiącego człowieka, i wiele zwłok także pływaiących. Pomiędzy wielu z Hamburga podróżnemi znaydowały się także na tym okręcie dwie młode kobiety z Rygi, które w Londynie swych krewnych odwiedziły. W Hamburgu zaś na kapitana nadaremnie oczekiwała przybyła Szwedka dla zaślubienia się z nim.

W Londynie stawił się niedawno u Lorda Prezydenta miasta, nieiaki Pan Szeffer, autor wielu dowcipnych rzeczy i oświadczył, że wynalazł niezawodne narzędzie do ratowania się od śmierci w czasie tonienia lub rozbicia okrętu i t. p., które z względu iego niezawodności w całym świecie zaprowadzićby należało. Przedstawił przytem i rysunek wyobrażaiący, iakim sposobem za pomocą tego śmiercio-chronu wiele osób razem na wzburzonem morzu, ratować się może. — Jest to pas z materyi giętkiey do nadymania, lecz bez naymnieyszego szwu zrobiony. — Pan Szeffer żądał, aby mu wolno było dać publiczną próbe wynalazku swego na Tamizie, z oświadczeniem iż naywięcey ciężkiego człowieka, któryby chciał w naywiększym pędzie wody przepłynąć Tamizę, on za pomocą pasa swego, od utonienia uratuie. — Po długim wahaniu się zezwolił nareszcie Lord Prezydent, z warunkiem, że Pan Szeffer za wszelki z tego powodu wynikać mogący przypadek sam na swoię osobę bierze odpowiedzialność. Przyiął ią P. Szeffer na siebie, i w rzeczysamey nie omieszkał dać publiczney proby swego Life-Preserver, przy nader licznem zgromadzeniu ciekawey publiczności. Pod Templegardens wskoczył do wody, zapiął sobie pod pachą pas ratunkowy, przepłynął rzekę pod mostem Blakfriars, nie doznaiąc naymnieyszey od pasa niedogodności. Kilkakrotnie nawet odpasał preserver, wypuszczał z niego powietrze i napuszczał nowem a to wszystko z nie-

porównaną szybkością. Mnóstwo czółn i batów otaczały Pana Szeffera, 5 lub 6 chłopców puściło się za nim w wodę, a uczepiwszy się pasa iego, bez trudności unosili się po wodzie. Pan Szeffer chciał rzucić się w Tamizę z mostu Londyńskiego, lecz nie dopuszczono mu tego, a lubo zdawało się, że pas zdoła go od zanurzenia utrzymać, wysokość iednak skoku mogłaby sprawić uderzenie które zwłaszcza na nader szybkiey wodzie mogło się stać niebezpiecznem. W tenczas płynął Pan Szeffer ku środkowey arkadzie, i z nadzwyczayną szypkością przebył wir wody. Gdy się znaydował na samey iego głębi, uczuł nader silne ciągnienie, któremu iak mniema bez swego pasa, oprzeć się nie byłby w stanie. Miał przy sobie butelkę likieru z kieliszkiem, i więcey dwóch godzin bawił w wodzie. Nie kończone oklaski i radosne okrzyki spektatorów na statkach i czółnach, na brzegach rzeki i na mostach nadzwyczaynie licznie zgramadzonych, towarzyszyły ciągle doświadczeniom Pana Szeffera.

Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek d. 25 b. m. daną będzie Opera w 2 aktach, z muzyką Pana Mehul: *Pustota*, czyli *Dwa Lisy*. Zakończy widowisko ułożony i exekwowany po 2gi raz przez P. Heiss Baletmistrza w 1 akcie, z muzyką P. Weigla: Balet pod nazwiskiem: *Czarownica Miranda*, czyli *Statuy ożywione*.

Dnia 22 i 23 Listopada 1824 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
— *Pszenicy*	11	—	10	15	10	—	8	15
— *Zyta*	7	—	6	15	9	—	5	—
— *Jęczmienia*	5	6	4	15	4	12	4	—
— *Owsa*	4	—	3	24	3	15	3	12
— *Jagieł*	16	—	15	—	14	—	13	—
— *Grochu*	6	15	6	—	5	15	5	—
— *Rzepaku*	15	—	14	—	13	—	12	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 113 Ciągnieniu dnia 24 Listopada r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

9. 30. 18. 65. 24.

Przyszłe 114 Ciągnienie dnia 1 Grudnia r. b. przypada.

DONIESIENIE.

Pisarz Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa podaie ninieyszemi do publiczney wiadomości, iż kamienica pod L. 650 w Krakowie przy ulicy Mikołayskiey stoiąca, sprzedaną zostanie stanowczo w drodze pertraktacyi spadkowey po ś. p. Józefie Strożeckim przez publiczną licytacyią, a to na żądanie Sukcessorów wieloletnich, to iest P. Józefy z Stróżeckich Prokopowiczowey w assystencyi męża Pana Jacentego Prokopowicza O. M. Krakowa. — P. Apolonii z Strożeckich Kromerowey w assystencyi męża P. Stanisława Kromera O. M. Krak. i P. Józefa Strożeckiego Applikanta przy Sądzie Appellac: M. Krak: wszystkich w Krakowie zamieszkałych, od których Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 zamieszkały kroki Sądowe popiera, z mocy Wyroku Wysokiego Tryb. I. Jnstancyi M. K. w dniu 4 Marca 1823 w sprawie o dział maiątku, naprzeciw P. Małgorzacie z Zembalskich Stróżeckiey po ś. p. Józefie Stróżeckim pozostałey wdowie, matce i Opiekunce Sukcessorów małoletnich Felixa i Karola Synów, oraz przydanemu Opiekunowi P. Macieiowi Maiewskiemu O. M. K. wszystkim w Krakowie zamieszkałym zapadłego.

Licytacya przygotowawcza odbyła się d. 19 Październ: r. b. gdzie Kamienica ta za Smę 5000 Złp. przez P. Józefa Stróżeckiego zalicytowaną przedstanowczo została.

Do Licytacyi Stanowczey na Audyencyi Trybunału I. Jnstan: M. W. K. w domu pod L. 106 w Krakowie odbyć się maiącey, oznaczonym został termin na dzień 3 Grudnia r. b. 1824 godzinę 10 rano.

Cena pierwszego wywołania nastąpi od Summy 5000 Złp.

O warunkach licytacyi pretendenci w Kancelaryi podpisanego zawiadomieni bydź mogą. — W Krakowie d. 24 Listopada 1824.

(podp:) *Kuliczkowski*, Pis: Tryb.